



Z niedoli żołnierzy-tulaczy: S. p. Jerzy Bednarski, b. legionista.



Z naszego przemysłu: Zabudowania fabryki stolarskiej „Oikos” we Lwowie.  
(Fot. B. Stat Lwów).

Nie przebrzmiał jeszcze huk armat, które nasz drogi kraj tak srogo zniszczyły, jeszcze szturmowe wojska biwakowały na naszych rubieżach — gdy już polskie społeczeństwo odczuwało nieodzowną potrzebę tworzenia kooperatyw, mających za zadanie gojenie tych ciężkich ran, zadanych ukochanemu krajowi.

7 go września 1917. na tym skrawku wówczas nieczynnej fabryki zebrało się kilku ludzi dobrej woli, aby ofiarowując swe szczere wysiłki i chętną pracę — stać się choć cegiełką w tym ogromnym gmachu odbudowy kraju, by stanąć poprzek zakusom obcych nam żywiołów, wyciągających już chciwą dłoń wyzyskiwacza po zarobek przy odbudowie zdevastowanej Galicji.

„Oikos” z zakupionego w Galicji drzewostanu przy pomocy zorganizowanych kilku partyi robotniczych przygotowuje w lesie stodoły, stajnie, domy dla bezdomnych, wysyła je na miejsce przeznaczenia i składa znów przy pomocy innych partyi robotniczych tam, gdzie wojna wycisnęła swe piętno w postaci spalonych miast i miasteczek.

Fabryka, którą Państwo tu uruchomioną widziecie, służy tylko jako narzędzie pomocnicze dla najaktualniejszych przetworów drzewnych do właściwej odbudowy potrzebnych. Produkuje więc drzwi, okna, ławki szkolne, urządzenia kancelaryjne, gonty, parkiety, meble skromne i stylowe, które odchodzą na razie do najbardziej zniszczonych powiatów.

Prawdziwą pomoc finansową pełne zrozumienie naszych intencji i obywatelskie poparcie znalazła firma „Oikos” w Gal. akcyjnym ziemskim Banku kredytowym, któremu też na tem miejscu publiczne a gorące niech mi wolno będzie złożyć podziękowanie.

Mamy w Bogu nadzieję, że te nasze wysiłki z dobrą intencją poczęte z młodzieńczym zapalem prowadzone, a cennem doświadczeniem tych tak poważnych i wysoce poważanych Obywateli-Członków naszej Spółki poparte, nie tylko nie pójdą na marne, lecz właśnie pokażą obcym, że przy Boskiej pomocy potrafimy własnymi siłami nasz kraj dobrze i sprawnie odbudować.

Do robotników i robotnic w komplecie zebra-

nych przemówił dyr. inż. Rechowicz w ciepłych słowach, zachęcając do pracy i zapewniając, że Dyrekcyja wszystko uczyni, aby zapewnić robotnikom aprowizację.



Nowy sezon w teatrze krakowskim: Tadeusz Białkowski

## Z niedoli żołnierzy tulaczy.

Z szeregu żołnierzy byłego korpusu posiłkowego, rozprószonych po świecie wyrывa śmierć coraz

nowe ofiary. Zabójczy klimat, malarya, choroby zakaźne dziesiątkują szeregi rozbitków, których zdrowie podkopane ciężkimi przejściami ostatnich miesięcy i nadmierną pracą. Niedawno doniosły pisma o śmierci ś. p. kapitana Terleckiego, obecnie znów mamy do zanotowania śmierć młodego, zaledwie dziewiętnastoletniego, Legionisty ś. p. Józefa Jerzego Bednarskiego, jedyne go syna dr. Józefa Bednarskiego lekarza z Alwerni. Młody chłopak przeżył wszystkie przejścia rozwiązane go korpusu posiłkowego, przebywał w obozach jeńców w Huszt i w Szeklencze, poczem wcielony do armii podzielił los swych towarzyszy broni na froncie włoskim, gdzie znosił trudy ponad młode siły, dołki powalony ciężką niemocą nie został odesłany do szpitala polowego. Niewyleczony, wrócił do domu na urlop, gdzie zmarł po tygodniowych ciężkich cierpieniach. Przybyła nowa mogiła, przybył nowy dom polski pogrążony w żałobie.

## Wpław przez Kraków.

Na wzór słynnych wyścigów pływackich „wpław przez Paryż” lub „wpław przez Londyn” urządziła Sekcja Wioślarska Akademickiego Związku Sportowego w Krakowie w niedzielę dnia 25 sierpnia b. r. na Wiśle na przestrzeni klasztor S. S. Norbertanek — trzeci most (3.5 klm.) zawody pływackie wpław przez Kraków. Wśród masy łodzi, towarzyszących współzawodnikom i wobec tłumów widzów, rozwinęła się zacięta walka między poszczególnymi grupami pływaków. Z pośród uczestniczek wyścigu pierwsze miejsce zajęła znana w Krakowie pływaczka p. Janina Lubańska, którą zebrana u celu publiczność długi czas żywo oklaskiwała (czas: 38 minut 17 sekund). Z męskiej grupy uczestników najlepsze czasy osiągnęli p. St. Ferens (37 minut 21 1/2 sekundy) i p. Eug. Basekoff (38 minut). Wszyscy trzej zwycięzcy są członkami Akademickiego Związku Sportowego.



Członek Rady nadzorczej, inż. Roman Słuszkiewicz, wita zebranych gości.  
(Fot. B. Statkiewicz, Lwów)



Z naszego przemysłu

Wiceprezydent Izby handlowo-przemysłowej (X) przemawia na poświęceniu fabryki „Oikos”  
Obok stoi prez. Neumann.